Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 73 — Katowice, piątek 28-go marca 1930. — Rok 29

Jan Piłsudski, brat Marsz. Piłsudskiego, tworzy rząd.

Warszawa. P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia nowego rządu posłowi na sejm Janowi Piłsudskiemu. Poseł Piłsudski misję przyjął. (PAT.)

Odwołanie posiedzeń Senatu.

Warszawa. Kancelarja Senatu komunikuje, że wyznaczone na 27 i 28 bm. posiedzenia senackich komisyj oraz posiedzenie plenarne Senatu. które miało się odbyć 28 bm. o godz. 16, zostały odwołane. (PAT.)

Podpisanie konwencji polsko - rumuńskiej.

Bukareszt. Minister spraw zagranicznych Mironescu i minister pełnomocny Rzplitej Polskiej Szembek podpisali konwencję w sprawie wydawania przestępców i pomocy prawnej w sprawach karnych. (Pat.)

600 chłopów uciekło z Sowietów do Polski.

Warszawa. W związku z ogólnem zainteresowaniem sprawą ucieczki chłopów sowieckich na stronę polską donoszą, że od początku roku bieżącego ogólna ilość uciekinierów, którzy przekroczyli granicę polsko-sowiecką i zatrzymani zostali przez strażników K. O. P. wynosi około 600 osób.

Przesilenie w rządzie niemieckim.

Berlin. Wobec odrzucenia ostatniej propozycji kompromisowej ministra Moldenhauera przez frakcję socjaldemokratyczną, koła parlamentarne oceniają sytuację wewnętrzno-polityczną pesymistycznie, podkreślając przytem, że różnice polityczno-praktyczne między frakcjami koalicji rządowej są zbyt wielkie, aby mogło w ostatniej chwili dojść do porozumienia. Ostateczne rozwiązanie skomplikowanej sytuacji uzależniają koła parlamentarne od stanowiska gabinetu Rzeszy, który zebrać się ma jutro na posiedzenie. Decyzja gabinetu w znacznej mierze zależeć będzie od wyniku konferencji kanclerza Müllera z przywódcami stronnictw koalicyjnych. (PAT.)

Wzrost oszczędności niemieckich.

Berlin. Według ostatnich obliczeń z końcem stycznia 1930 r. oszczędności w niemieckich Kasach Oszczędnościowych wyniosły 9.359,2 milj. marek. wobec 9.015,6 milj. mk. w końcu grudnia 1929 r. czyli, że przyrost w ciągu jednego miesiąca wyniósł 343,6 (177,2) milj. mk.

Londyńska konferencja morska.

Londyn. Przybył tu dziś wieczorem Briand. Sodziewają się, że przybycie Brianda do Londynu wpłynie na ożywienie prac konferencji morskiej. Na dworcu kolejowym powitał przybyłego minister spraw zagr. Henderson. Obecnie już jest pewnem, że jutro odbędzie się posiedzenie delegatów głównych konferencji morskiej, któremu przewodniczyć będzie Mac Donald. Do narad tych przywiązują duże znaczenie. Dziś po południu szef delegacji amerykańskiej Stimson odbył długą rozmowę z Mac Donaldem w Izbie Gmin. (Pat.)

Niemcy nie zrzekli się odwetu.

Berlin. Dwudniowe obrady niemieckiej partji ludowej w Mannheim zakończyły się solenną uroczystością odsłonięcia pomnika jednego z twórców partji narodowo-liberalnej, Bassermanna. W czasie tej uroczystości wiceprezydent Reichstagu Kardorff wygłosił przemówienie okolicznościowe. Zaznaczył on m. in., że walka, jaka toczyła się w łonie niemieckiej partji ludowej bezpośrednio po zamknięciu wielkich debat nad planem Younga, dotyczyła nietylko samych umów haskich, lecz również układu likwidacyjnego z Polską, którego zawarcia z naciskiem domagała się mniejszość niemiecka w Polsce.

Przez podpisanie tego układu Niemcy nie wyrzekli się jednak swych dotychczasowych roszczeń w stosunku do programu wschodniego. (Pat.)

Rozbrojone Niemcy.

Berlin. Organ urzędników niemieckich „Allgemeine Deutsche Beamten Zeitung“ przynosi sensacyjne szczegóły i cyfry w sprawie specjalnej organizacji wojskowej, utrzymywanej przez Towarzystwo kolei żelaznych, t. zw. „Bahnschutz“.

Niemiecki „Bahnschutz“ posiada dwa oddziały. Jeden służy do ochrony magazynów kolejowych przed kradzieżami itp., drugi zaś stanowi właściwą ochotniczą straż kolejową.

Przy każdej dyrekcji kolejowej istnieje większy oddział tej straży, która ogółem liczy kilkadziesiąt tysięcy ludzi i działa w ścisłem porozumieniu z policją i Reichswehrą. Członków straży kolejowej szkolą oficerowie i podoficerowie, a wyszkolenie ich obejmuje również ćwiczenia w użyciu broni palnej, a więc karabinów ręcznych, lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, jak też ćwiczenia w rzucaniu granatów ręcznych.

Najbardziej sensacyjnem jest ujawnienie faktu, że „Bahnschutz“ obsługuje 19 pociągów pancernych, które mają być zastosowane „w poważniejszych wypadkach“.

Hindenburg a Stahlhelm.

Berlin. Prezydent Rzeszy Hindenburg zwrócił się telegraficznie do kierownictwa Stahlhelmu w Magdeburgu z zaproszeniem przewodniczącego Seldtego do przyjazdu do Berlina dla złożenia referatu o powziętych na ostatniem zebraniu krajowych organizacyj Stahlhelmu uchwałach. Jak wiadomo Stahlhelm wystąpił z ostremi zarzutami, zwracającemi się przeciwko Hindenburgowi, honorowemu prezesowi Stahlehlmu, z powodu kontrasygnowania prezesa polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej. Zgłoszone były nawet ze strony niektórych organizacyj okręgowych wnioski wzywające Hindenburga do złożenia godności prezydenta honorowego, oraz dalej idące wnioski wykluczenia go z szeregów Stahlhelmu. Obecny krok poczytywany jest jako próba sprowadzenia organizacji Stahlhelmu na tory lojalnej opozycji i zapobieżenia grożącemu rozłamowi.

Tarcia w rosyjskiej partji komunistycznej

Ryga. Z Moskwy donoszą o nowych tarciach w partji komunistycznej. Ostatnie rozporządzenie Stalina o złagodzeniu kolektywizacji, ożywiło z jednej strony działalność opozycji prawicowej, z drugiej zaś wywołało niezadowolenie wśród komunistów skrajnego odłamu. Do ostatniej grupy należy przewodniczący moskiewskiego sowietu. Mołotow, który do niedawna był zaufanym współpracownikiem Stalina. Obecnie Mołotow uprawia ostrą opozycję przeciwko Stalinowi wraz z zastępcą przewodniczącego rady wojenno-rewolucyjnej, Unszlichtem. Nowa opozycja mobilizuje swoich zwolenników, aby na kongresie partji komunistycznej, który ma rozpocząć się 15 maja, obalić Stalina.

Niezadowolenie w angielskiej partji pracy.

Londyn. Podczas ostatniego głosowania w Izbie gmin nad sprawą budżetu wojska doszło do ponownego ostrego starcia pomiędzy lewicą a prawicą Labour-Party. Za wnioskiem lewicy robotniczej, domagającym się wydatnej redukcji sił zbrojnych, wypowiedziało się 21 posłów lewego skrzydła Labour-Party i 1 liberał i 1 niezależny. Izba odrzuciła wniosek 276 przeciwko 23 głosom. Również podczas głosowania budżetu lotnictwa około 30 posłów niezależnej partji pracy opowiedziało się przeciwko rządowi. Na czele secesji stoją posłowie Maxton i Hahatley. We środę ma się odbyć posiedzenie stronnictwa pracy celem przywrócenia dyscypliny partyjnej. Koła polityczne oczekują z naprężeniem wyników tych obrad, jednakże przeważa zdanie, że rozłam w Labour-Party będzie musiał prędzej czy później nastąpić.

Zatarg Turyngji z Rzeszą.

Państwo niemieckie, jest jak wiadomo, tworem niejednolitym, jest „rzeszą“ krajów, które były niemal zupełnie udzielnemi państwami. Z utworzeniem w r. 1870 cesarstwa Hohenzollernów, luźny ich związek doznał silnego zacieśnienia, wreszcie rewolucja z 1918 roku i konstytucja wejmarska, ostatecznie likwidująca dynastje, a ustanawiająca republikę, jeszcze bardziej przyczyniła się do zjednoczenia Niemiec. Niemniej jednak system związkowy utrzymał się i wszystkie kraje w skład Rzeszy wchodzące, posiadają własne rządy, a każdy z nich jest odpowiedzialny przed parlamentem swego kraju.

Otóż na tle tego ustroju i partykularyzmu prowincjonalnego wyniknął ostatnio konflikt między centralnym rządem Rzeszy a rządem krajowym Turyngji. Powody konfliktu są zresztą natury politycznej. Rząd Rzeszy jest, jak wiadomo, względnie umiarkowany, i idzie raczej po linji polityki Stresemanna, niżeli w myśl wskazań odwetowców. Rząd w Turyngji natomiast opiera się na większości, złożonej z stronictw nacjonalistycznie nastrojonych. Z tych różnic powstał obecny zatarg.

Bezpośrednia przyczyna była, jak zwykle, drobna. Oto dyrektor pewnego wejmarskiego gimnazjum wydał dla uczniów zakaz należenia do nacjonalistycznej organizacji o szumnej a bojowej nazwie: „Orły i sokoły“. Tymczasem turyngski minister oświaty dr. Frick, który zarazem piastuje tekę spraw wewnętrznych, a w swoim czasie wziął czynny udział w nieudałym puczu Hitlera, zakaz ten zniósł, a dyrektora gimnazjum zawiesił w urzędowaniu.

Innego zdania był jednak Berlin, i minister spraw wewnętrznych Rzeszy Severing wystosował do swego turyngskiego „młodszego kolegi“ list z zapytaniem, czy działalność „Orłów i sokołów“ uważa za zgodną z duchem republikańskich Niemiec. Na ten list jednak nie dostał żadnej odpowiedzi, a co więcej, dr. Frick w mowie publicznie wygłoszonej oświadczył, że pan Severing będzie mógł jeszcze długo czekać na jego odpowiedź.

To lekceważenie rządu Rzeszy wywołało w Berlinie natychmiastową reakcję. Minister Severing zawiadomił dr. Fricka, że ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy tak długo na żadne pisma rządu turyngskiego nie odpowie, dopóki na swe zapytanie o „orłów i sokołów“ odpowiedzi nie otrzyma.

Takie postawienie kwestji wywołało w Turyngji konsternację. Stosunki jej bowiem z rządem Rzeszy nie są zgoła bezinteresowne. Ministerstwo wewnętrznych Rzeszy obdziela pieniężnie wszystkie „kraje“, które przeważnie nie mogą same pokryć wszystkich kosztów swojej administracji. Taki zasiłek w kwocie 250.000 marek miesięcznie, otrzymuje i Turyngja, a raczej otrzymywała go dotąd, bo obec-

nie nadwyrężenie dobrych jej stosunków z Severingiem stawia nad tą sumą niepokojący znak zapytania. Wobec tak poważnej groźby, opornie nastrojony p. Frick, będzie musiał zapewne ulec.

Że w Turyngji znajduje się więcej ludzi jego politycznych poglądów i odwetowych aspiracyj, dowodzi druga sprawa, którą się zajmuje prokuratorja. Władze centralne bowiem dowiedziały się właśnie o interesującej rozmowie, jaką burmistrz miasta Eisenach, narodowy socjalista Jomson, miał z pewnym dygnitarzem policji, od którego usiłował się dowiedzieć, jakie stanowisko zajęłaby policja na wypadek zamachu stanu. Z rozmowy tej wynika, że narodowi socjaliści noszą się z planem nowego puczu, a centrum ich działalności na tem polu miał być Weimar. Toteż republikańskie koła domagają się stawienia Jomsona przed sądem za zbrodnię zdrady stanu.

Ten ostatni wypadek zaostrza jeszcze konflikt między rządem turyngskim a Rzeszą i jest jednym dowodem więcej, jak czynną jest wciąż odwetowa akcja i jak silne ma w różnych krajach niemieckich wpływy.

Przegląd polityczny

Skutki polityki antypolskiej.

W korespondencji z Berlina dziennik „L'Homme Libre“ przedstawia opłakaną sytuację, w której znajdują się Prusy Wschodnie. Kryzys gospodarczy ogarnia również Pomorze, Prusy Zachodnie i Śląsk niemiecki. Nie oszczędza on także i miast i tak n. p. Wrocław, który liczy 600 tysięcy mieszkańców szuka bez skutku kredytów dla zrównoważenia swego budżetu, który od roku 1926 wykazuje stały deficyt. Połowa mieszkańców miasta otrzymuje zapomogi. Według autora artykułu kryzys ekonomiczny jest skutkiem antypolskiej polityki Rzeszy, która spowodowała całkowite wstrzymanie transakcyj handlowych między Prusami Wschodniemi a Polską. Wynikł z tego zastój w interesach, bankructwa bez liku i straszny kryzys gospodarczy, z którym walczą większe centrale handlowe.

Nowe wieści o zaginionym generale rosyjskim Kutiepowie.

Oddział policji paryskiej, prowadzący śledztwo wNormandji w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa, dokonał przesłuchania świadka, który w dniu 26 stycznia widział dwa automobile, jadące w kierunku morza. Wysiadło z nich 6 osób, jedna kobieta i 5 mężczyzn. Dwóch z pomiędzy mężczyzn niosło wysokiego człowieka, którego twarz była zakryta. Łódź motorowa przewiozła wszystkich przybyłych do parowca, krążącego na pełnem morzu. Władze policyjne wyraziły nadzieję, że uda się im wkrótce wykryć miejsce pobytu gen. Kutiepowa.

Prasa francuska okazuje żywe zainteresowanie nowemi momentami sprawy gen. Kutiepowa. Jak donosi „Le Journal“, nowe doniesienie złożyła pewna dama, Rosjanka, o dość wysokiej pozycji społecznej, przyczem zastrzegła sobie, że bezwarunkowo nazwisko jej nie zostanie podane do wiadomości publicznej. „Le Petit Journal“ zapowiada niezmiernie interesujące rewelacje, które mają nastąpić za 4 dni.

Gazeta prawicowa „Liberte“ twierdzi, że od kilku tygodni generał Kutjepow przebywa w państwowem więzieniu Lubiance w Moskwie i jeszcze przed sześciu dniami miał się znajdować przy życiu, a mimo nieludzkich tortur nie wyjawił nazwisk swoich współpracowników politycznych we Francji.

Francja zmniejszyła swą marynarkę wojenną o ⅓ w stosunku do siły przedwojennej.

Podczas dalszej dyskusji w senacie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Briand oświadczył, że Francja na konferencji londyńskiej wystąpiła z żądaniem wzajemnej solidarności, gwarantującej bezpieczeństwo, stwierdzając, że Francja pragnie jedynie zabezpieczyć pokój i zmniejszyć ciężary militarne. Zdaniem ministra londyńskie narady bądź co bądź mają zakres jedynie względny i mogą mieć jedynie względne rezultaty. W każdym bądź razie Francja nie może poświęcić własnych interesów na ołtarzu interesów międzynarodowych. Francja pragnęłaby oczywiście zadowolić życzenia kraju sąsiedzkiego i przyjacielskiego, ale z drugiej strony nie można stwarzać teorji parytetu, teorji równości, która w rzeczywistości przeobraziłaby się w bardzo niebezpieczną nierówność. W zakończeniu min. Briand zaznaczył, że marynarka francuska pozbawiona jest wszelkiego charakteru agresywnego i została zredukowana o ⅓ w porównaniu z okresem przedwojennym.

Briand rozżalony.

Briand odbył w niedzielę konferencję z ambasadorem angielskim w Paryżu Tyrellem, który miał polecenie nakłonić Brianda do powrotu do Londynu. „Matin“ donosi, że Briand miał oświadczyć Tyrellowi, iż Francja właściwie już nie ma nic do powiedzenia na konferencji. Teraz zależy wszystko od tego, jakie stanowisko zajmą Włochy. W każdym razie Francja rozważy życzliwie każdą nową propozycję, ale nie może jednak podjąć żadnej inicjatywy. Briand oświadczył, że ze względu na obecne obrady parlamentu będzie mógł dopiero pod koniec przyszłego miesiąca wyjechać do Londynu, natomiast minister marynarki Dumesnil wyjechali z jednym z admirałów do Londynu.

Ghandi maszeruje.

Orszak Ghandiego, zdążający z Ahmadabad do wybrzeża morskiego (Dżalapur, w zatoce Bombaju) wzrasta stale, doznając wszędzie entuzjastycznego przyjęcia. Z miejscowości Amrciar przyłączyło się do pochodu przeszło 5 tysięcy ochotników, a we wszystkich miastach prowincji Delhi otwarto biura dla rekrutacji zgłaszających się zwolenników. W północnych prowincjach panuje cisza, a kampanja Ghandiego nie znajduje tam należytego posłuchu. Podobnie jest i w Bengalji. Największe natomiast podniecenie panuje w Bombaju i całej tej prowincji, gdzie robotnicy są zagorzałymi wyznawcami Ghandi'ego. Za nim opowiedziała się też jednomyślnie cała prowincja Gujerat.

W międzyczasie rozpoczął w Ahmadabad obrady kongres wszechindyjski pod przewodnictwem zastępcy Ghandi'ego, Pandita Javaharta Nehru. Między innemi zgłoszono projekt, by na wypadek uwięzienia Ghandi'ego, zorganizować pochód demonstracyjny przed pałacem wicekróla. Wniosek ten jednak przepadł, gdyż liczono się z możliwością przelewu krwi. W czasie obrad odczytano list Ghandi'ego, w którym nawołuje on do niepłacenia podatków i bojkotu cudzoziemców. W razie aresztowania go Hindusi winni natychmiast opanować wszystkie kopalnie soli.

Możliwość aresztowania Ghandi'ego przez władze angielskie staje się coraz aktualniejszą, ponieważ „duchowy przywódca Hindusów“, warząc sól z wody morskiej, złamanie w ten sposób ustawę o monopolu solnym. Za przekroczenie więc tej ustawy winien być aresztowany. Najbliższe dni, gdy Ghandi dojdzie do wybrzeża morskiego, rozstrzygną, czy Anglicy odważą się na ten krok, czy też pozostawią go w spokoju, wyczekując dalszego rozwoju wypadków.

W Ameryce rozpoczyna się na dobrze walka z bezwzględnym zakazem używania trunków alkoholowych.

Agitacja przeciwko prohibicji wzrasta z każdym dniem. W tych dniach dokonano w National Republican Club w Nowym Jorku plebiscytu między członkami, z tym wynikiem, że 461 członków oświadczyło się za odwołaniem ustawy prohibicyjnej, a 347 przeciw. Wynik ten wywołał łatwo zrozumiałą sensację, nietylko dlatego, że honorowym prezydentem klubu jest prezydent Hoover, ale że dwa lata temu, ten sam klub w podobnem głosowaniu odrzucił analogiczną rezolucję większością 124 głosów przeciwko 88.

Równocześnie Stowarzyszenie Adwokatów nowojorskich, po dłuższych debatach oświadczyło, że uważa ustawę prohibicyjną za przeciwną konstytucji. Wynik głosowania był tu jeszcze bardziej zdumiewający, rezolucja bowiem uchwalona została większością w stosunku 6 do 1.

Również w bieżącym tygodniu Union League Club w Nowym Jorku, znany jako forteca najbardziej konserwatywnego republikanizmu, oświadczył się przeciw prohibicji, przyczem w głosowaniu 90% członków opowiedziało się za zniesieniem prohibicji.

Odbudowa stolicy japońskiej.

We wtorek 25 marca rozpoczęły się w Tokio uroczystości, związane z odbudową miasta, zniszczonego w czasie trzęsienia ziemi w roku 1923. Obecnie po 7 latach Tokio zostało niemal całkowicie odbudowane. Uroczystości trwać będą trzy dni. W ostatnim dniu uroczystości mikado uda się do grobowców królewskich, gdzie cieniom przodków złoży sprawozdanie ze stanu odbudowy miasta. Tokio jest bogato iluminowane, oraz udekorowane flagami i zielenią. Koszt odbudowy Tokio wyniósł około 400 miljonów dolarów.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

3) (Ciąg dalszy.)

— Trochę przed szosą prowadzącą do Locriff... Pólkole otoczone drzewami... Tak pisze Dutreillis.

Więc minęła to miejsce. Szybko powróciła i ujrzała na prawo bukiet drzew, który ukrył przed nią chatę. Zbliżywszy się, ujrzała ją.

Był to rodzaj schroniska dla pastuchów lub dla dozorców drożnych, które pokruszyło się i rozpadło pod wpływem niepogód. Weronika zbliżyła się i zauważyła napis, starty deszczem i słońcem, mniej wyraźny, niż na filmie. Ale litery były widoczne i nawet pod niemi zauważyła coś, o czem pan Dutreillis zupełnie nie wspomniał: zauważyła strzałkę i numer: 9.

Wzruszenie jej wzrosło. Chociaż zdawało się, że nie starano się naśladować jej pisma były to jednak jej inicjały wypisane jakby jej ręką. Otóż który mógł napisać te litery na opuszczonej lepiance, w Bretanji, gdzie była poraz pierwszy?

Weronika nie miała już nikogo na świecie. Z biegiem wypadków cała jej przeszłość zatarła się wraz ze śmiercią tych, których znała i kochała. A więc jakże możliwe było, by wspomnienie jej podpisu żyło poza nią i tymi, których już nie było? I co znaczył ten napis tu, w tem miejscu, co mógł on znaczyć?

Weronika obeszła chatę dokoła. Nie dostrzegła żadnego innego znaku ani na niej, ani na drzewach. Przypomniała sobie, że pan Dutreillis otworzył drzwi i nie zobaczył wewnątrz nic. Chciała się jednak upewnić sama.

Drzwi były zamknięte prostym, drewnianym skoblem. Odsunęła go i rzecz dziwna! Trzeba było wysiłku nie fizycznego, lecz moralnego wysiłku woli, by te drzwi otworzyć! Zdawało się jej, że tym małym ruchem wejdzie w świat zdarzeń, których już zgóry bała się.

— No więc co, co mnie wstrzymuje? — spytała.

Wydała okrzyk zgrozy. W lepiance leżał trup.

— Trup mężczyzny bez jednej ręki.

Był to starzec, którego siwa broda spływała na piersi, o długich, białych włosach. Wargi zczerniałe, ściemniała skóra naprowadziły Weronikę na myśl, że może został on otruty, nie było bowiem żadnego znaku rany z wyjątkiem ręki uciętej nad przegubem. Musiało to się stać przed kilkoma dniami. Ubrany był czysto w ubiór bretońskiego wieśniaka. Siedział na ziemi oparty o ławkę, ze skurczonemi nogami.

Tyle zdołała stwierdzić Weronika w podświadomym stanie, a raczej zjawiło się to w jej pamięci potem, obecnie bowiem drżąca stała bez ruchu szepcąc:

— Trup... trup...

Nagle przyszło jej na myśl, że może myli się i że on jeszcze żyje. Dotknęła się jego czoła: było lodowato zimne.

To wrażenie wzbudziło ją z półomdlenia. Ponieważ nikogo nie było w okolicy, postanowiła powrócić do Faouet i zawiadomić władze. Przedewszystkiem jednak chciała zobaczyć, czy nie znajdzie przy trupie jakichś wskazówek, kim on jest.

Kieszenie były puste. Na ubraniu żadnego znaku. Ale gdy poruszyła nieco trupa przy tych poszukiwaniach, głowa jego opadła nieco naprzód i pociągnąwszy za sobą ciało spadła na nogi, w ten sposób odkrywając podłogę pod ławką.

Pod ławką leżał rulon papieru składający się z jednej kartki, delikatnie porysowanej, zmiętej i zniecierpliwionej.

Podniosła ją i rozłożyła. Ale nie dokończyła jeszcze tego ruchu, gdy ręce zaczęły jej drżeć i szepnęła:

— Boże!... Mój Boże!...

Całą energją chciała nakazać sobie potrzebny spokój i patrzeć oczyma, któreby mogły widzieć z mózgiem, któryby mógł zrozumieć. W końcu udało się jej uspokoić się trochę. I oczy jej mogły odróżnić poprzez mgłę przerażenia, czerwony rysunek przedstawiający cztery kobiety, ukrzyżowana na czterech pniach drzew.

Na pierwszym planie, pierwsza kobieta z ciałem zdrętwiałem pod zasłoną, z twarzą zniekształconą okropnym bólem, ale z twarzą rozpoznawalną, ta kobieta ukrzyżowana — to była ona! Ona, Weronika Hergemont!

Zresztą nad jej głową u szczytu pnia widniała stosownie do starożytnego zwyczaju karta z napisem silnie naznaczonym.

Były to inicjały Weroniki: W. H.: Weronika Hergemont...

Konwulsyjny dreszcz wstrząsnął nią. Wyprostowała się, zatoczyła, wybiegła z chaty, upadła na trawę i zemdlała.

Weronika była kobietą silną, zdrową, zrównoważoną, której ból nigdy nie mógł złamać jej zdrowia moralnego i harmonji ciała. Trzeba było okoliczności nadzwyczajnych i nadspodziewanych jak te, aby wywołać takie rozprzężenie jej nerwów i woli.

Nie trwało to zresztą dłużej nad 2 czy 3 minuty, po upływie których umysł jej znów stawał się silny i jasny.

Wstała, powróciła do chaty, podniosła kartkę papieru, z przerażeniem niewypowiedzianem ale spokojna. Popatrzyła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Święto Pięciu Ran Chrystusa Pana.

Piątek 28 marca

Św. Sykstusa, papieża, † 440.

Św. Jana Kapistrana, wyznawcy i biskupa, * 1385, † 1456.

SŁOW.: BOHDAR BŁ.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.31,	o godz. 18.09
Księżyca	„ 5.20,	„ „ 16.12

Długość dnia 12.38.

Zmiany powietrza: zimno, wietrzno. — Jutro: tak samo:

Ś. p.

Dr. Tadeusz Dembiński.

W Poznaniu w dniu 23 marca r. b. umarł w wieku lat 64 nagle ś. p. **dr. Tadeusz Dembiński**, znany obywatel i lekarz poznański. Nie obcem jest nazwisko Zmarłego też dla naszego Śląska. Jako młody lekarz osiadł on w Opolu i razem z śp. Bronisławem Koraszewskim pracował wśród ludu naszego, uczęszczał na zebrania, a w czasie, gdy śp. Koraszewski odsiadywał swą ośmiomiesięczną karę więzienną, zastępował go w redakcji, nadto zajął się jego sprawami finansowemi. W opolskim powiecie nie wielu pewnie już żyje rodaków, którzy przypominają sobie dr. Tadeusza Dembińskiego, ale ci, którzy Go znali, ze smutkiem przyjmą wiadomość o Jego śmierci. Dla wychowania dzieci opuścił Śląsk, udając się do Poznania, gdzie pozostał aż do śmierci. Tam Zmarły zajmował ważne posterunki pracy obywatelskiej i zawodowej za czasów niemieckich, taksamo w wolnej, zjednoczonej Polsce. Cześć pamięci zacnego Polaka! Niech spoczywa w pokoju!

— **Ulgi dla urzędników państwowych w Krynicy.** Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych, pragnąc ułatwić urzędnikom państwowym możność przeprowadzenia kuracji w Krynicy, wydał zarządzenie, uprawniające wszystkich urzędników i ich rodziny do korzystania z 50-procentowych ulg zarówno mieszkaniowych jak i kąpielowych w domu zdrojowym w Krynicy. Zarząd restauracji w domu zdrojowym zgodził się ze swej strony na udzielenie urzędnikom państwowym zniżki w kosztach stołowania w wysokości 50 procent.

— **Wycofywanie listów.** W związku z licznie zdarzającemi się wypadkami zgłaszania się nadawców listów i przesyłek do urzędów pocztowych z prośbą o wycofanie przesyłek. Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło, w jakich warunkach może się to odbywać. Listy mogą być wycofywane tylko w tym wypadku, o ile znajdują się jeszcze w urzędzie wysyłającym lub też za specjalną opłata, pokrywającą koszta depeszy dla wycofania przed doręczeniem odbiorcom. Żądający wycofania listu muszą przedstawić urzędom pocztowym dokładny wzór koperty wysłanej, zaadresowanej tym samym charakterem pisma, by ułatwić urzędnikom pocztowym znalezienie zakwestjonowanej przesyłki.

Województwo śląskie.

• **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek dnia 31 marca wracają dzieci z kolonji leczniczej w Rabce—Zdrój, które można odebrać w Katowicach **na dworcu III. klasy** o godzinie 17.50.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zjazd stenografów.) Zarząd Towarzystwa stenograficznego syst. Gabelsberg-Polińskiego w Katowicach donosi: „IV zjazd delegatów towarzystw stenograficznych odbędzie się w niedzielę 30 marca w domu chrześcijańskim przy ulicy Jagiellońskiej 17 w Katowicach. Zjazd poprzedzi ogólnopolska konferencja autorów stenografji, z udziałem najwybitniejszych twórców na tem polu. — Doroczne popisy stenograficzne, z udziałem drużyn wszystkich szkół handlowych Śląska i zagłębia dąbrowskiego oraz poszczególnych towarzystw, odbędą się w sobotę, dnia 29 marca w miejskiej szkole handlowej, przy ulicy Wojewódzkiej, w szkole Szafranka. Początek o godz. 5 po południu.

— (Uchwały magistratu). Na posiedzeniu magistratu dnia 25 marca uchwalono pobierać podatek od przedstawień w kinach w porze letniej jak w zeszłym roku 25% od wstępnego przy filmach zagranicznych, a 10% przy filmach krajowych. Do kuratorjum dla Gorzyc wydelegowano z ramienia magistratu pana wiceprezydenta, oraz radców dr. Przybyłę i Jankowskiego. Prezesem kuratorjum jest prezydent miasta dr. Kocur. Zlecono zakup różnych materjałów budowlanych potrzebnych do budowy ulic, załatwiono szereg spraw mieszkaniowych, personalnych, a po wyczerpaniu porządku obrad udano się na dalsze obrady nad preliminarzem budżetowem do wydziału przygotowawczego. Wydział przygotowawczy ukończył w środę swe obrady.

Zawodzie w Katowickiem. (Pożar). W obejściu gospodarza nazwiskiem Jan Posz w Zawodziu wybuchł pożar. Ogień zniszczył dach na stodole, część maszyn rolniczych, 2 maszyny do młócenia oraz znaczne zapasy siana i słomy. Szkoda wynosi 25 tysięcy złotych. Przyczyny wybuchu pożaru narazie nie stwierdzono.

Dąb w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Augustyn Faber z Dębu usiłował odebrać sobie życie przez otrucie. Odstawiono go do lecznicy w Szarleju. Lekarz oświadczył, że Faber wyzdrowieje.

Chorzów w Katowickiem. (Trup na szynach). W ostatnim numerze pisma naszego donieśliśmy, że na torze kolejowym w pobliżu Chorzowa znaleziono zwłoki mężczyzny z odciętą głowę. W związku z tem donosimy, że zmarły nazywał się Stanisław Rożek, lat 25. W ostatnich czasie Rożek mieszkał na kolonji Drzymały przy miejscowości Zgoda pod Świętochłowicami. Czy Rożek istotnie popełnił samobójstwo, dotychczas nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowickiem. (Nie chciał złożyć przysięgi). Robotnik Józef S. z Siemianowic stanął przed sądem w Katowicach jako świadek. Zeznania swe miał S. złożyć pod przysięgą. Lecz wszelkie zabiegi przewodniczącego, aby przysięgał, były daremne. Robotnik S. odpowiadał wciąż, że był już 28 razy karany, przeto jego przysięga nie może być ważna, ostatecznie odmówił stanowczo przysięgi bez względu na karę. Sąd skazał robotnika S. na 1 miesiąc więzienia za odmowę przysięgi z natychmiastowem aresztowaniem. Rozprawę musiano odroczyć.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Odczyt). Staraniem Polskiego Koła Kobiet dla pokoju i wolności odbył się w sobotę, dnia 22 bm. w auli gimnazjum żeńskiego odczyt prof. Rusinka na temat „Karabiny i serca“. Mówił o wrażeniach z fortów francuskich (Verdun i innych), które osobiście zwiedził, o strasznych warunkach w okopach, o szpitalach przyfrontowych jakoteż o strasznych skutkach wojny światowej, które widzimy nie tylko w zgliszczach, lecz przedewszystkiem w miljonach inwalidów wojennych, wdów i sierot. Następnie deklamował wiersze poetów młodej Polski i własne. Słuchaczów przybyło stosunkowo dużo, mianowicie liczny był udział młodzieży i inteligencji. Końcowe słowa wypowiedziała p. Giżycka, która zapewniała, że Koło będzie dalej pracowało dla pokoju i wolności dla wszystkich w Polsce. — Następny odczyt odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 8 wieczorem także w gimn. żeńskiem.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego). W dniu 19-go marca obchodził Nowy Bytom imieniny Marszałka Piłsudskiego bardzo uroczyście. Organizacją obchodu zajął się utworzony komitet, w skład którego weszli naczelnik gminy, kierownicy szkół oraz prezesi różnych miejscowych stowarzyszeń. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Marszałka, po nabożeństwie poranki w szkołach, wieczorem na sali „Pod Białym Orłem“ uroczysta akademja. Przemówienie okolicznościowe, zawierające interesujące fragmenty z życia Marszałka wygłosił prezes komitetu inżynier Młodzianowski. Następnie uczniowie szkolni popisywali się deklamacjami i śpiewem chórowym. Profesor Chrzanowski wykonał solo skrzypcowe z towarzyszeniem fortepianu. Akademję zakończył hołd dla Marszałka i apoteoza pracy. Sala była przepełniona, mimo, iż uczestnicy płacili wstępne. Po odczytaniu tekstu telegramu z życzeniami do Marszałka sala potężnym okrzykiem „Niech żyje“ zamanifestowała swoje uczucia do jego osoby. Dochód z akademji, wynoszący 108 zł. przeznaczono na Dom imienia Józefa Piłsudskiego w Krakowie“.

Orzegów w Świętochłowieckiem. (Aresztowanie). Karol Pałka z Orzegowa został aresztowany jako podejrzany o włamanie na szkodę Marji Mentel w Orzegowie. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Pałki 18 różnych kluczy.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Akademja ku czci Piłsudskiego). W niedzielę dnia 23 marca odbyła się w Brzozowicach akademja z inicjatywy naczelnika gminy Krupy i Związku Powstańców Śląskich na cześć Marszałka Piłsudskiego. W Akademji wzięły udział wszystkie organizacje miejscowe i publiczność. Słowo wstępne wygłosił prezes Związku Powstańców Śląskich p. Paweł Franielczyk. Następnie towarzystwo Śpiewu „Polonja“ odśpiewało kilka hymnów narodowych pod kierownictwem dyrygenta p. Knapika. Życie i działalność Marszałka Józefa Piłsudskiego scharakteryzował treściwie i zajmująco nauczyciel p. Tadeusz Exner. Dzieci szkolne staraniem grona nauczycielskiego wygłosiły kilka udatnych i pięknych deklamacyj, które nagrodzono hucznemi oklaskami. Trzeci referat p. t. „Marszałek Piłsudski a Polacy“, wygłosił p. Piotr Liwowski. W referacie tym zobrazował prelegent stosunek, jaki wiąże Marszałka Piłsudskiego z Polakami. Powyższe referaty przedstawiły każdy z osobna wielką twórczość i potęgę wodza narodu. Miejscowe społeczeństwo okazało tem swoje przywiązanie i szacunek dla wodza narodu. Podniosłą uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. administrator Fuchs z Kamienia, naczelnik gminy Krupa i całe grono nauczycielskie. Podczas akademji przygrywała orkiestra mandolinistów. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Komitet organizacyjny uroczystości wyraża podziękowanie osobom, które przyczyniły się do udekorowania sali.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Walne zebranie zarządów stowarzyszeń młodzieży). W niedzielę 23 marca odbyło się tu walne zebranie zarządów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu pszczyńskiego. Przed południem o godzinie 9 patron okręgowy ks. profesor Osiewacz odprawił mszę św. w kościółku św. Jadwigi. Po nabożeństwie odbyło się zebranie. Przewodniczył patron okręgowy ks. Osiewacz. Zarząd okręgowy i zarządy poszczególnych stowarzyszeń złożyły sprawozdania, z których wynikało, że związek młodzieży w Pszczyńskiem rowija się pomyślnie. Referaty wygłosili ks. profesor Osiewacz i nauczyciel Karuga. W dyskusji nad referatami poruszono myśl wymiany młodzieży polskiej z młodzieżą katolicką innych krajów na pewien okres czasu. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego, zostali wybrani: ks. Osiewacz jako patron, Feliks Harazim prezes, Ochot z Pszczyny sekretarz, Szafron skarbnik, wszyscy z Pszczyny, Pająk z Tych naczelnik sportu.

— (Nowe rozporządzenie). Starosta pszczyński wydał nowe rozporządzenie dotyczące handlu artykułami żywnościowemi na ulicy. Według tego zarządzenia wszelkie wyroby cukrowe sprzedawane na ulicy muszą być odpowiednio opakowane. Pieczywo i pierniki muszą znajdować się pod szkłem, a owoce pokryte czystą gażą. Nieprzestrzeganie rozporządzenia powoduje karę pieniężną do 30 złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Lekkomyślne obchodzenie się z bronią). Kto posiada broń palną, ma także obowiązek troszczyć się o to, aby broń ta nie dostała się do rąk nieobeznanego z obchodzeniem się ze strzelbą człowieka, zwłaszcza dzieci. Gdyby starszy rębacz Paweł Polnik był o tem pamiętał, nie byłby w domu jego wydarzył się śmiertelny wypadek. Paweł Polnik, zamieszkały w Biertułtowach, wrócił z polowania do domu. Krótko przed przybyciem do domu spostrzegł on dziką kaczkę i nabił fuzję śrutem. W międzyczasie kaczka odleciała. Po przybyciu do domu Polnik powiesił fuzję na ścianie, zapomniawszy, że jest nabita. Gdy wyszedł z izby, sięgnął po strzelbę jego 12-letni syn Wilhelm. Chłopak bawił 8-letniego synka Polnika. W tych dniach Paweł Polnik odpowiadał przed sądem w Rybniku. Trybunał skazał Polnika na 3 tygodnie więzienia z odroczeniem kary na 2 lata.

Pszów w Rybnickiem. (Zebranie kupców i rzemieślników). W niedzielę dnia 23 marca 1930 roku odbyło się w lokalu oberżysty p. Glenza zebranie kupców i rzemieślników z Pszowa. Po wysłuchaniu referatu w sprawie reformy podatkowej nastąpiła ożywiona dyskusja. Kupcy i rzemieślnicy żalili się na zbyt wygórowane ciężary podatkowe, zwłaszcza w obecnym czasie, w którym tutejsze kupiectwo i rzemiosło znajduje się w trudnem i ciężkiem położeniu. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której domagano się natychmiastowych ulg podatkowych, które kupiectwu i rzemiosłu były przyobiecane. Pogorszenie się położenia w ciężkim przemyśle, częste świętówki na kopalniach oraz wydalanie robotników z pracy pogorszyło także położenie miejscowych kupców i rzemieślników tak, że wskutek nałożenia na nich wysokich podatków w obecnym czasie odczuwają to bardzo dotkliwie. Wobec tego położenia uczestnicy zebrania domagają się od rządu zrozumienie dla kupiectwa i rzemiosła i zastosowanie przyobiecanych ulg podatkowych.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 26 marca: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 26 marca: za 100 franków francuskich 34.84 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.33 zł, za 100 koron czeskich 26.37 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 26 marca 1930 r.

Żyto 20.50— 21.00, pszenica 36—37, jęczmień browarowy 22.50—24, jęczmień na krupy 18.50 do 19.50, owies 17.—18, mąka żytnia 32.50, mąka pszeniczna 59—62, mąka pszeniczna luksusowa 69—72, osucie żytnie 14—15, osucie pszeniczne 15—16, osucie pszeniczne średnie 13.50—14.50.

Obszary w Rybnickiem. (Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy). Robotnica Elżbieta Jargoń, lat 19 i 17-letni Henryk Czysz, obaj z Biertułtów, byli zatrudnieni szlamowaniem czyszczarni kopalnianej. Obaj doznali obrażeń i zostali odstawieni do lecznicy brackiej w Rydułtowach. — Zatrudniony na kopalni „Emy" Jan Kozielski z Mszanej okaleczył sobie nogę. Kozielski został również odstawiony do lecznicy w Rydułtowach.

Brzezie w Rybnickiem. (Korespondencja). Naczelnik gminy okręgu p. Blacha otrzymał w tych dniach list anonimowy, czyli bez podpisu, który pochodzi z tutejszej wioski i został napisany przez człowieka, który zalicza się do mniejszości niemieckiej. Zbytecznie dodawać, że listy bez podpisu wędrują zwykle do kosza. W liście tym nieznany autor wzywa naczelnika gminy, aby złożył swój urząd. Zaznaczyć należy, że p. Blacha nie podoba się mniejszości, gdyż tutejsi „Niemcy" życzą sobie, aby Brzezie miało charakter niemieckiej wioski. Lecz wszystkie jawne czy tajne podjazdy mniejszości niemieckiej pozostaną bez rezultatu, gdyż p. Blacha cieszy się zaufaniem polskiej ludności, gdyż szczerze pracuje dla dobra gminy. To też większa część mieszkańców oświadczyła się za nim, co Niemcom nie podoba się, więc radziby go utrącić. Tutejsi radni z frakcji niemieckiej rządzą się tak, że krążą pogłoski, iż polscy radni nie będą mogli dłużej z nimi pracować, jeśli nie zmienią swej taktyki.

Knurów w Rybnickiem. (Jak w Bolszewji). W sobotę, dnia 22-go marca o godz. 3½ po południu, robotnicy, zdążający na dworzec knurowski, byli świadkami smutnego zajścia, które wywołało trzech wyrostków w wieku od 20 do 25 lat. Wyrostkowie ci szli w pijanym stanie z dworca. W drodze przystanęli koło pięknie odnowionej Bożej Męki. Jeden z nich naprzód zaczął bluźnić, poczem podskoczył ku krzyżu i zaczął go kopać nogami. Jeden z przechodniów, świadek zajścia, wystąpił energicznie przeciwko bolszewickiemu czynowi młodzika, który teraz odstąpił od krzyża i chciał się rzucić na gromiącego go obywatela, lecz został powstrzymany przez drugich, którzy zabrali młodego bolszewika do Knurowa. Fakt sam jest smutnym dowodem, jak daleko doszliśmy. Młodzież dzisiejsza, wychowana bez Boga, zaczyna tak, jak to czynią komuniści w bolszewickiej Rosji. Bardzo to smutne!

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Rozbudowa szkół). Miasto Tarnowskie Góry otrzymało na rozbudowę szkolnictwa subwencję w wysokości 300 tysięcy złotych.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Okropny wypadek). Restaurator Wengel z Jaworznicy pod Lublińcem jechał furmanką do Boronowa celem odwiedzenia swych krewnych. Obok oberżysty siedziała na wozie jego żona. Niedaleko linji kolejowej konie spłoszyły się wskutek zbliżania się pociągu. Lekka furmanka została wrzucona do rowu przydróżnego, przyczem małżonkowie Wengel doznali ciężkich obrażeń. Obojga odstawiono w stanie groźnym do lecznicy. —Majster piekarski Eryk Wengel z Lublińca, kuzyn oberżysty restauratora Wengla z Jaworznicy, o którym wyżej piszemy, zmarł nagle wskutek ran otrzymanej na wojnie światowej.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Bierzmowanie na Śląsku cieszyńskim). Jak donoszą z Cieszyna, J. E. Ks. biskup dr. Arkadjusz Lisiecki będzie w dziekanatach: cieszyńskim, skoczowskim, bielskim i strumieńskim udzielał Sakramentu Bierzmowania. Przyjazd ks. Biskupa do Cieszyna nastąpi w czwartek, dnia 8 maja po południu. Młodzież szkół cieszyńskich stanie do Bierzmowania w sobotę, dnia 10 maja w godzinach przedpołudniowych. W następnych dniach ks. Biskup bedzie wizytował naukę religji. W dalszych dziekaństwach Bierzmowanie odbędzie się po dziekańskie cieszyńskim.

Bielsko. (Z przemysłu bielskiego). W przemyśle metalowym oraz metalowo-przetwórczym okręgu Bielsko-Biała położenie nie doznało zmiany. Fabryki śrub, nitów, wyrobów kutych, warsztaty konstrukcyjne, fabryki gwoździ, wyrobów z żelaza pracują nader słabo przy zredukowanym ruchu. Zamówienia napływają w dalszym ciągu w ilościach niedostatecznych. Tak samo w odlewniach żelaza i metali napływ zamówień jest ograniczony. Pewna poprawa napływu zamówień nastąpiła w walcowniach metali. W dziale budowy motorów elektrycznych, maszyn i urządzeń dla przemysłu cementowego konjunktura niezmieniona. Fabryki maszyn włókienniczych wykonują prawie wyłącznie zamówienia zagraniczne. Napływ zamówień krajowych zmniejszył się do minimum. Wywóz maszyn włókienniczych w lutym zwiększył się nieco i kierował się głównie do Rumunji, Czechosłowacji, Rosji, Szwajcarji, Francji, Chin, Grecji, Austrji i Szwecji. Zbyt grempli, taśm gremplowych, oraz wyrobów technicznych ze skóry jest słaby. — Przemysł papierniczy skarży się na ogólne zmniejszenie się konsumcji, oraz pogorszenie się warunków płatności u klijenteli krajowej. Ponadto w tym dziale przemysłu zauważyć się daje zwiększony napływ protestów wekslowych, oraz zdarzają się coraz częstsze upadłości. Przemysł papierowo-przetwórczy jest stosunkowo jeszcze dobrze zatrudniony, pracując prawie że wyłącznie na potrzeby rynku wewnętrznego. Przemysł ceramiczny oraz cementowy jest całkowicie unieruchomiony i podejmie prawdopodobnie wobec znacznego zapasu wyrobów gotowych pracę nie prędzej, jak w kwietniu, lub maju. — Garbarnie okręgu bielskiego pracują przy ruchu zredukowanym. Ceny wyrobów garbarskich utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Ceny skór surowych mają tendencję zniżkową. — Przemysł chemiczny nie wykazuje znaczniejszych zmian.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (W sprawie nadużyć w banku). W związku z aferą Banku Ludowego i aresztowaniem kierownika Grinzeigera przybyła do Sosnowca z Warszawy osobna komisja śledcza, dla zbadania sprawy. Władze śledcze, celem stwierdzenia wysokości nadużyć rozesłały do banków wezwania, aby te podały wysokość poniesionych strat.

Jaworzno. (Spoliczkowali posłów komunistycznych). W ubiegłą niedzielę przyjechali do Jaworzna z Sosnowca osławieni posłowie komunistyczni Rosiak i Kieruzalski, celem urządzenia wiecu. Podczas przemówień tych posłów doszło do awantury, podczas której obaj wysłannicy moskiewscy zostali spoliczkowani. Pod opieką policji udali się czemprędzej na dworzec i jak zmyci odjechali do Sosnowca.

Częstochowa. (Oszust sprzedał cudzą fabrykę). Właściciel fabryki wód gazowych Moszek Zygielbaum przybył do komisarjatu policji ze skargą na żyda nazwiskiem Szmul Szwarc zamieszkałego w Częstochowie. Jak wynika z zameldowania Zygielbauma, nie mający żadnego udziału w jego fabryce Szwarc podstępnie sprzedał część fabryki Pinkusowi Karmazynowi z Rzędzin i Szyji Essingowi. W tych dniach nieoczekiwanie przybyli do fabryki dwaj współwłaściciele. Fabryka akurat była zamknięta. Jak to może być? — pomyślał sobie Karmazyn i urwał kłódkę od drzwi wejściowych. Wszedł do wnętrza, patrzy, stoi maszyna. Lepiej zabrać swoją część — zastanowił się znów p. Karmazyn i wyjął z maszyny tłok oraz najważniejsze kółka. Tymczasem p. Essig ostrożnie zajrzał do stajni, stał tam koń. To nasz orzekli zgodnie obaj nowi współwłaściciele fabryki i troskliwie wyprowadzili rumaka ze stajni, zabierając również uprząż, poczem spokojnie poszli do domu. Karmazyn niósł pod pachą pół maszyny, a Essig prowadził konia. Policja wysłuchała tej opowieści p. Zygielbauma, uważnie zanotowała sobie przedewszystkiem nazwisko i adres Szwarca, a teraz prowadzi dochodzenie.

Zgierz. (Rozpaczliwe położenie miasta). Pisma warszawskie donoszą, że Zgierz pod Łodzią znalazł się ostatnio w nader trudnem położeniu, w jakiem chyba nie pogrążyło się żadne miasto w Polsce. Unieruchomienie wszystkich niemal fabryk zgierskich — stworzyło legjony bezrobotnych, którzy w znacznej części pozostają bez żadnych środków do życia. W Zgierzu na stu mieszkańców przypada aż 20 bezrobotnych. W ten sposób, jak wykazała ostatnia rejestracja 1059 osób znalazło się zupełnie bez środków do życia.

Wilno. (Olbrzymi przemyt kaloszy). W Wilnie wykryto nową wielką aferę celną w związku z którą aresztowano przedstawiciela ryskiej fabryki kaloszy „Kwadrat", Mendla Złatina i jego pomocnika Józefa Małaszkiewicza. Obaj aresztowani narazili skarb państwa na straty w wysokości około pół miljona złotych przez przemycenie kaloszy z Rygi w skrzyniach z napisem „szmaty bez wartości". Dwa sklepy Złatina z 200-tysiącami par kaloszy opieczętowały władze sądowe.

Z dalszych stron.

Wiedeń. (Zdradliwa ślizgawka). Rzadką zaiste i niezwykłą w swej grozie jest katastrofa, która spotkała pewnego rolnika austrjackiego, zamieszkałego w miejscowości Ilz, niejakiego Rudolfa Bispinga i jego żonę Marję. Bispingowie mieli czworo dzieci: trzech chłopców i dziewczynkę w wieku od 5 do 12 lat. Dzieci swoje kochali ...rąco — były one uśmiechem i słońcem ich życia. Niebawem jednak miał ugodzić w biednych rodziców okropny los — oto jednocześnie postradali wszystkie swoje pociechy. A stało się to tak: Pewnej niedzieli, gdy Bispingowie wybrali się do kościoła, pozostawili dzieci w domu. Wesoła czwórka udała się cichaczem na pobliską rzekę, aby zażyć tu rozkosznej ślizgawki. Na nieszczęście lód był dość cienki i wszyscy czworo znaleźli się pod wodą. Zauważyła to przechodząca w pobliżu jakaś stara kobiecina. Zanim jednak zdołano pośpieszyć dzieciom z pomocą, były one już martwe. Można sobie wyobrazić bezgraniczną rozpacz nieszczęśliwych rodziców.

Ostrzeżenie.

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej operuje od dłuższego czasu firma pod nazwą „Niederländische Bodencredit-Bank" z siedzibą w Amsterdamie. Firma ta pod pretekstem udzielania pożyczek wyłudza od łatwowiernych osób szukających tych pożyczek na budowy domów zadatki à conto proponowanej pożyczki, przyczem zadatki te wynoszą dość znaczną sumę w dolarach i rzekomo mają służyć jako pokrycie wydatków na opłacenie taksatorów wysyłanych z ramienia wymienionej firmy. Transakcje te zazwyczaj jednak nie dochodzą do skutku, a wyłudzony uprzednio zadatek od łatwowiernych lub nieuświadomionych obywateli przepada na własność wspomnianego banku. Z tego powodu zalecamy ostrożność.

Odpowiedzi redakcji.

J. K. Lisowice. Pan może otrzymać wsparcie z „Akcji Wojewódzkiej". Przeto powinien zwrócić się do Urzędu gminnego.

Nr. 89 S. F. Zebrzydowice. 10 tysięcy marek niemieckich z kwietnia 1922 roku równają się 217 zł. — Na pytanie 2 odpowiemy w dodatku „Rolnik".

W. K. Mikołów. Podatku spadkowego nie pobiera się, gdy czysta wartość otrzymanego majątku nie przewyższa dziesięć tysięcy (10 000) złotych, a spadek przechodzi na małżonka lub dzieci (wnuki).

Czytelnik K. S. Należy zwrócić się do Powiatowej Komendy Uzupełnień (P. K. U.) w Pszczynie.

J. K. Połomja. Sprawa trudna, przeto należy zwrócić się do adwokata lub przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku, restauracja p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej. Biuro porady prawnej w Rybniku jest otwarte w soboty przed południem z wyjątkiem świąt.

F. K. Ornontowice. I. Adres Pana podaliśmy sprzedającemu. — II. W Katowicach: Bank Polski, ul. Bankowa 5; Państwowy Bank Rolny, ul. 3 Maja 9; Bank Gospodarstwa Krajowego, ul. Mickiewicza 3. — III. Wolne od opłaty stemplowej są wnioski tych osób, które udowodnią swoje ubóstwo zaświadczeniem ubóstwa po myśli art. 142, poz. 17 ustawy o opłacie stemplowej (Dzien. Ust. Rz. P. Nr. 98, poz. 570 z dnia 1 lipca 1926 roku). — IV. Sekretarjat zrzeszenia byłych jeńców wojennych zachodnich ziem Polski, Poznań, ul. Słowackiego 35.

J. K. Pszów. O pożyczkę należy ubiegać się w Banku Gospodarstwa Krajowego, Katowice, ul. Mickiewicza 3. Na ten cel trzeba starać się o wykreślenie renty, podając wniosek do Państwowego Banku Rolnego, Katowice, ul. 3 Maja 9.

Mała czytelniczka „Katolika". Przyjęcie do gimnazjum Urszulanek zależy od zdania egzaminu, któremu każda uczenica poddać się musi. Po bliższe szczegóły co do czasu, kiedy terminy egzaminu zostaną naznaczone, należy pisać do gimnazjum Urszulanek w Rybniku.

Pannie Zosi w P. Kurs pielęgnarski trwa od 18 do 30 miesięcy i to w lecznicach Spółki Brackiej. Przyjmują tam jednak tylko córki członków Spółki Brackiej, t. j. córki górników. Zgłosić się należy o podanie bliższych warunków pod adresem: Dyrektor dr. Jarczyk, Katowice, ul. Francuska, Szpital Spółki Brackiej.

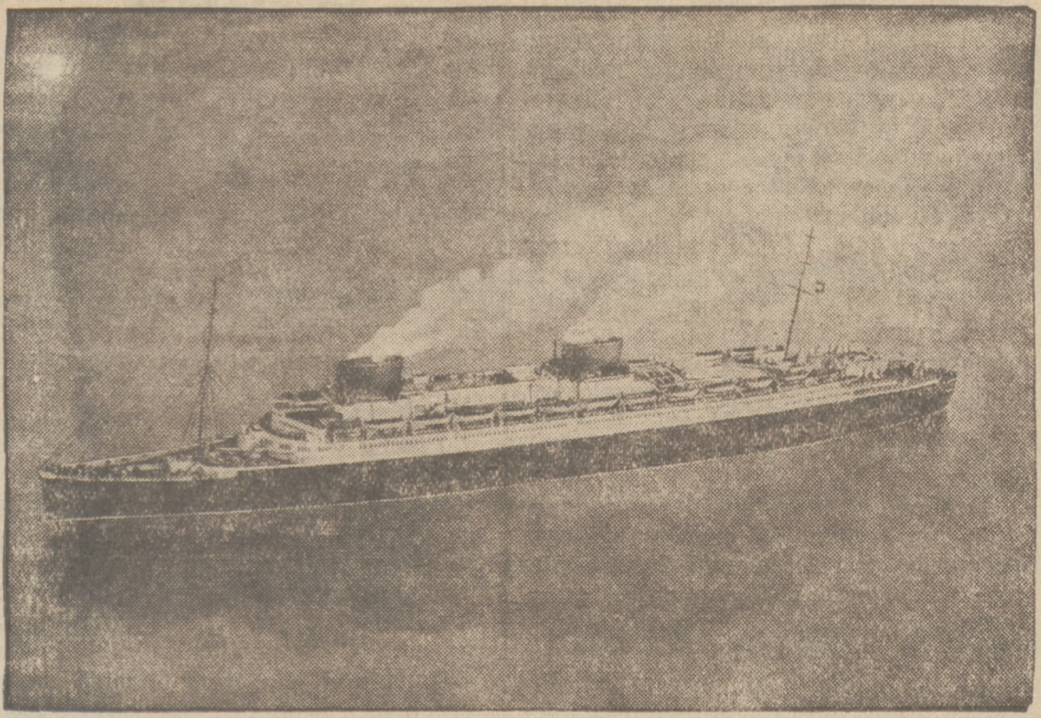
P. Fr. Tk. w N. B. Szkoła gospodarstwa domowego w Starejwsi pod Pszczyną. Kurs trwa 11 miesięcy; opłata miesięczna 45.00 złotych. Druga szkoła znajduje się w Międzyświeciu pod Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim. Tam kurs trwa pół roku. Bliższych szczegółów dostarczy zarząd szkół.

Nr. 100. A. F. Każda większa księgarnia ma na składzie wielki wybór książek o elektryczności. Niech Pan zażąda odnośnych cenników np. z księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach przy ulicy Poprzecznej.

P. E. T. w Ż. Wiersze nie nadają się do druku. Rytm i rym nie odpowiadają zasadom poetyki.

Zoolog. Zwykła małpka roczna kosztuje 150.00 do 180.00 zł. Nie radzimy kupować małpki, ponieważ one podlegają różnym chorobom, zwłaszcza suchotom, a żywienie ich jest bardzo trudne i kosztowne. Prócz tego małpy sprawiają w domu dużo szkody, a nie sposób trzymać je w klatce. W Katowicach małpki są na sprzedaż w sklepach ze zwierzętami i ptakami.

Rekordowa podróż przez Atlantyk.



„Europa".



Mikołaj Johnsen.

Parowiec pasażerski **„Europa"**, należący do niemieckiego towarzystwa przewozowego „Północno - niemiecki Lloyd" w Bremie przebył Atlantyk z Cherburga (w Anglji) do Nowego Jorku w **4 dniach 17 godzinach i 6 minutach.** Temsamem pobiła **„Europa"** rekord szybkości parowca pasażerskiego **„Bremen"** z 22 lipca 1929 roku, wynoszący 4 dni 17 godzin i 42 minuty. Port nowojorski zaległo dziesiątki tysięcy widzów, żądnych oglądać olbrzyma morskiego (pojemność Europy wynosi 50 000 tonn). Wszystkie okręty, stojące w porcie nowojorskim na kotwicy wywiesiły bandery galowe.

„Europa" zdobyła zatem order szybkości **„Błękitną wstęgę Oceanów"**, a kierownikiem jej dziewiczej podróży z Europy do Ameryki Północnej był najstarszy z aktywnych kapitanów „Półn.-niem. Lloydu" komander.

Fabryki fałszywych dolarów.

Waszyngton. Szef służby wywiadowczej St. Zjedn. Moran udzielił w prasie szeregu szczegółów o fałszerstwach banknotów, których powódź zalała obecnie Stany Zjednoczone.

Moran sądzi, że podrabianie pieniędzy amerykańskich odbywa się zagranicą prawdopodobnie w krajach Ameryki łacińskiej, gdyż większość podrobionych banknotów napływa z Meksyku i Kuby. Możliwe jednak i to, że masowa fabrykacja pieniędzy odbywa się również w jednem z większych miast St. Zjednoczonych, jak np. w N. Jorku lub Chicago. W każdym razie nie zdołano dotąd wykryć ani głównych fabrykantów powodzi fałszywych banknotów, ani też tajnej ich „fabryki", choć „drobniejsze rybki" tej wielkiej afery codziennie niemal wpadają w ręce policji.

W Ameryce kursują głównie falsyfikaty 50—20 i 10 dolarowe. Najwięcej fałszywych dolarów zauważono w Nowym Yorku, dokąd wysłano specjalny oddział wywiadowców. Naogół ludność Stanów zbyt mało zwraca uwagi na podrabiane pieniądze, przyjmując je zwykle w dobrej wierze na równi z prawdziwemi.

Europa natomiast zasypana została fałszywemi stu dolarówkami, o których pisaliśmy już obszernie. Utrzymuje się dalej przekonanie, iż fabrykowane są one na terytorjum Sowietów lub też przez sowieckich wysłanników zagranicą. W ten sposób chcieli bolszewicy nietylko finansować swoją wywrotową robotę, na którą zaczyna brakować im prawdziwych pieniędzy, ale również zdyskredytować masowemi fałszerstwami najsilniejszą walutę „burżuazyjnego" świata.

Wyróżnienie posła Rauschera.

Berlin. Oczekiwane przesunięcia na niemieckich dyplomatycznych placówkach zagraniczn. nastąpić mają już w najbliższych dniach. Nieoczekiwanym sensacyjnym zwrotem jest awans posła niemieckiego w Warszawie Ulrycha Rauschera na stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu. Na stanowisko posła niemieckiego w Warszawie wymieniają dotychczasowego posła w Kownie Moratha, oraz niemieckiego charge d'affaires w Moskwie Twardowskiego.

Niemiecki książe sprzedaje Polsce ziemie.

Poznań. Pełnomocnicy księcia niemieckiego Birona, będącego właścicielem większych posiadłości na pograniczu polsko-niemieckiem w województwie poznańskiem wystąpili do Min. Rolnictwa z propozycją przejęcia tych dóbr przez państwo polskie. Obszar majątku ks. Birona wynosi około 19 tysięcy hektarów i składa się z szeregu posiadłości, dobrze zagospodarowanych. Książę Biron oferuje sprzedaż swych dóbr na 3-letnią spłatę, przyczem pierwsza rata wynosić ma około 200 000 dolarów.

Przejęcie tych majątków z rąk niemieckich przez państwo polskie nastąpić ma niebawem.

3%-owy dyskont.

Amsterdam. Bank Holenderski obniżył dyskont wekslowy z 3 i pół na 3 procent.

Stopa, którą wykazuje obecnie Bank Holenderski jest najniższą stopą świata i najniższą stopą w okresie powojennym.

Paryż, Londyn i Nowy Jork mają stopę o ½% wyższą, bo 3 i pół proc.

Stopy obecne są najniższe w całym okresie od r. 1914 i dorównują stopom przedwojennym.

Ze Śląska Opolskiego

W dniach 26, 27 i 28 marca br. odbędą się na kopalniach Śląska Opolskiego wybory do rad zakładowych. Polska organizacja robotników Zjednoczenie Zawodowe Polskie wystawiła własne listy kandydatów na następujących kopalniach: „Hohenzollern" w Szombierkach pod Bytomiem, „Heinitz" w Bytomiu, „Prusy" w Miechowicach, „Abwehr" w Mikulczycach i „Konkordja" w Zabrzu. Zarząd i rada Z. Z. P. wydały wspólną odezwę, w której wzywają załogi do głosowania na listy polskie, ponieważ tylko polscy radcowie załogowi mogą śmiało bronić interesów robotników polskich.

Z Bytomskiego.

Sześcioletni syn pewnej rodziny robotniczej zachorował wkrótce po spożyciu mięsa wieprzowego i kilka godzin później zmarł w okolicznościach nader podejrzanych. Zwłoki dziecka obłożyła prokuratorja aresztem.

*

Rada gminna w **Szombierkach** dwa razy z rzędu, mianowicie w dniach 16 września i 11 listopada ub. roku wybrała ponownie dotychczasowego naczelnika gminy Engera. Według doniesienia gazet został unieważniony tak pierwszy jak i drugi wybór.

*

Również znaczne pogorszenie nastąpiło na rynku pracy w przemyśle drzewnym. W górnośląskiej spółce drzewnej (Oberschl. Holzindustrie) w **Bytomiu** zaprowadzono w sobotę świętówki. Później mają być zaprowadzone nawet dwie świętówki w tygodniu. Tak samo w fabryce karbidu na **Bobrku** nastąpiło wydalenie robotników. Krążą nawet pogłoski o całkowitem zastawieniu tej fabryki.

*

W **Bobrku** zostanie wybudowany w bieżącym roku nowy gminny dom mieszkalny, który będzie obejmował 37 mieszkań, składających się z pokoju i kuchni oraz dwu pokoi i kuchni. Nadto zostanie wybudowany dom mieszkalny dla naczelnika gminy.

Z Zabrskiego.

W **Maciejowie** pod Zabrzem powstał nowy szyb pod nazwą „szyb zachodni kopalni Konkordja". Wydobywanie węgla już się rozpoczęło. Dziennie wydobywa się już 500 tonn.

Z Gliwickiego.

Żona pewnego malarza w **Łabędach** padła ofiarą własnej nieostrożności. Mianowicie w piwnicy dotknęła się przewodów elektrycznych i została zabita. Zwłoki nieszczęśliwej znaleziono dopiero po dłuższych poszukiwaniach.

*

Były urzędnik hutniczy Wygasz w **Pławniowicach** wpadł do zapory śluzowej i utonął. Wydobyto go wkrótce, lecz wszelkie usiłowania przywrócenia nieszczęśliwego do życia były daremne.

*

W ubiegłą niedzielę obchodzono w **Gliwicach** dziesięciolecie plebiscytu górnośląskiego. Ks. prałat Ulitzka wygłosił patrjotyczną mowę, w której między innemi wystąpił przeciwko traktatowi handlowemu z Polską. W końcu uchwalono rezolucję, w której zaprotestowano przeciwko podziałowi Górnego Śląska. Widać, że agitacja niemiecka nie ustaje ani na chwilę!

Z Kozielskiego.

W posiadłości chałupnika Edwarda Maska w **Pokrzywnicy** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę.

Z Strzeleckiego.

W tych dniach w nocy spłonęła doszczętnie **w Suchych Łanach** stodoła gospodarza Walentego Gruszki, napełniona zbożem i słomą. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

*

Kościół parafjalny w **Strzelcach** zostanie odnowiony. Obecnie pracują blacharze nad zmianą blachy miedzianej na wieży kościelnej.

Z Raciborskiego.

Przejechany został na ulicy Fabrycznej w **Raciborzu** przez samochód osobowy pięcioletni syn kierownika parowozu Wiosny. Chłopiec doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Po umieszczeniu go w szpitalu niebawem zmarł.

*

Polska ochronka **w Raciborzu** obchodziła w dniu 23 marca br. pierwszą rocznicę swego istnienia. Uroczystość przeobraziła się w prawdziwe święto dziatwy i młodzieży raciborskiej. Popisy dzieci budziły powszechne zainteresowanie.

Z Opolskiego.

Popełniła samobójstwo przez przecięcie gardła nożem kuchennym 75-letnia wdowa Augusta Kobzikowa z **Murowa.** Przyczyny samobójstwa są nieznane.

Pożar 100 łodzi motorowych i 20 samochodów.

Wrocław. Wielkie magazyny, w których znajdowało się około 100 łodzi motorowych oraz 20 samochodów padły pastwą płomieni. Pożar zniszczył wszystkie zapasy, urządzenia, łodzie i samochody. Straty materjalne są olbrzymie.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

(Tabela nieurzędowa.)

Przed przerwą.

15 000 zł. wygrał Nr.: 23598.

Po 10 000 zł. wygrały N-ry: 136808 147475 166654.

Po 5000 zł. wygrały N-ry: 82715 112639 156318.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 28456 178548 199526.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 12385 12443 31680 52520 80707 175818 196237.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 2536 5640 17853 27773 86633 98257 104044 115082 150266 161652 167164 188038 195495.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 63223 94034 118949 128228 132782 151610 182775 208209.

Po przerwie:

Po 10 000 zł. wygrały N-ry: 68204 146417.

5000 zł. wygrał Nr.: 85718.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 38293 181852.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 71582 80286 99382.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 33920 76509 99697 118123 122684 133027 170065 183103 190902 196812 200988.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 5840 6335 24279 33502 49049 55828 64601 66214 70489 78391 81050 109943 120147 122378 146005 146652 160458 166817 166929 173695.

Pełne powodzenie najtańszej pożyczki francuskiej.

Paryż. Ogłoszona przez Credit Foncier 4 procentowa pożyczka komunalna w wysokości 500 milj. fr. została całkowicie pokryta w rekordowo szybkim czasie.

Pożyczka ta, dająca netto 3.75 proc., jest najtańszą z dotychczasowych pożyczek francuskich.

Walka z bezrobociem w Ameryce.

Waszyngton. Senat przyjął projekt ustawy, poświęcającej 383 milj. dolarów na zapobieżenie bezrobocia przez budowę nowych dróg i budynków.

Turyści zostawili w ub. r. we Francji 16 miljardów franków.

Paryż. W nowym gabinecie Tardieu został ustanowiony wysoki komisarz do spraw turystyki. Stanowisko to objął mer miasta Dijon p. Gaston Gerard. Turystyka przyniosła Francji w zeszłym roku wielkie dochody, w roku 1929 zwiedziło Francję 759.359 turystów, niewliczając Anglików, przejeżdżających przez Francję do Szwajcarji, Italji i Niemiec. Powyżej 400.000 Anglików bawiło we Francji przejazdem. Według danych statystycznych każdy Amerykanin, przyjeżdżający do Francji, wydaje przeciętnie 2200 dolarów. Takich turystów było powyżej 200.000. Ogółem w ciągu ubiegłego roku turyści we Francji **zostawili 15 miljardów frank.**

SPORT.

Pierwsze łyżwy wyrobu krajowego.

Polski Związek Łyżwiarski porozumiewał się z hutami śląskiemi w sprawie wyrobu odpowiedniej stali na wyrób łyżew. Równocześnie pewna firma lwowska podjęła się fabrykacji łyżew.

W ten sposób na jesieni roku bież. ukażą się prawdopodobnie na rynku polskim pierwsze łyżwy wyrobu krajowego.

Odwołanie zawodów pływackich o mistrzostwo Europy.

Zawody pływackie o mistrzostwo Europy, wyznaczone do Wiednia na sierpień b. r. zostały odwołane przez organizatorów z powodu dopuszczenia przez FINA (Międzynarodowy Związek Pływacki) do zawodów w Budapeszcie z udziałem zawodników amerykańskich w przeddzień mistrzostw Europy.

Protest Polski w Międzynarodowym Związku Bokserskim.

Polski Związek Bokserski złożył w Międzynarodowym Związku Bokserskim protest w sprawie meczu międzynarodowego Polska — Czechosłowacja. P. Z. B. zażądał unieważnienia wyniku 8 : 8 i przyznania zwycięstwa Polsce w stosunku 12 : 4.

Reprezentacja jeździecka Polski na konkursach w Nicei.

W sobotę odbyły się w Grudziądzu zawody eliminacyjne przed konkursami hippicznemi w Nicei w połowie kwietnia r. b.

Komisja z szefem departamentu kawalerji Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Brochwin-Lewińskim ustaliła następujący skład ekipy: rtm. Skupiński, rtm. Kapuściński, por. Szosland, por. Strzałkowski i por. Korytkowski. **Powyżsi jeźdźcy zabierają ze sobą 12 koni.**

Konie zostaną załadowane i wysłane do Nicei 2 kwietnia, natomiast jeźdźcy wyjeżdżają kilka dni później.

3.200 placów sportowych we Włoszech.

Biuro Sportowe włoskiej partji faszystowskiej podaje do wiadomości, że Włochy posiadają ogółem 3.200 placów sportowych, z tego samorządy i gminy posiadają 2.000 placów i boisk, związki sportowe 800, wojsko 80 a związek młodzieży faszystowskiej — 400.

Carpentier o sporcie bokserskim.

Wiedeński „Abend Blatt" zamieścił interesujący artykuł Jerzego Carpentier'a, słynnego boksera francuskiego o sporcie bokserskim. Carpentier jest zdania, że sport bokserski udoskonala się zarówno w Europie, jak i w Ameryce z tą tylko różnicą, że w Ameryce trwają zawody bokserskie o wiele krócej, aniżeli w Europie. Powoduje to przeważnie skupienie wielkiego zasobu energji u bokserów, korzystnie dla wyniku zawodów. W Ameryce ma bowiem bokser do dyspozycji tylko 10 rund, w ciągu których może pokonać przeciwnika lub też zostać pokonany. Rzecz oczywista, że w tej sytuacji usiłuje on już w pierwszych rundach uzyskać przewagę nad przeciwnikiem, skupiając w tym kierunku całą swą energję. Złą jest bowiem wedle Carpentier'a, metoda oszczędzania swych sił na koniec zawodów, używana często przez bokserów europejskich.

Kończąc swój artykuł, potępia Carpentier jak najkategoryczniej uprawianie sportu bokserskiego przez kobiety, gdyż już on w wysokim stopniu nieestetyczny i nieciekawy.

Zamierzenia nowego francuskiego ministra Sportu.

Nowy francuski minister Sportu Morinaud oświadczył dziennikarzom, że rząd francuski ustanowi w najbliższym czasie w okręgach zamieszkałych przez ludność wiejską, kontrolowane przez państwo centralne sportowe, których kierownictwo obejmie 30-tu oficerów i 100-tu podoficerów francuskiego Ministerstwa Wojny.

Szczególniejszą uwagę poświęci nowy minister Sportu wychowaniu fizycznemu młodzieży od lat 14 do 18-tu.

Obecną subwencję państwową na cele sportowe w wysokości 16 miljonów franków, uważa minister za niewystarczającą. W najbliższym czasie wystąpi z wnioskiem o podwyższenia tej sumy o. 100%.

Zapaśnicy berlińscy w Polsce.

Celem ustalenia składu reprezentacji **Śląska** na mecz **z Berlinem**, rozegrane zostały w Rudzie Śląskiej zawody eliminacyjne z następującymi wynikami:

W wadze koguciej: Sucharczyk zwycięża Szmatlochę.

W wadze piórkowej: Dworok położył Musiałka, **w wadze lekkiej:** Skalec bije Gąsiora.

W wadze półśredniej: Błażyca pokonywuje Sobotę.

W wadze średniej: Gruszka wygrywa z Mainką. W reszcie w wadze **półciężkiej** — Voigt zwycięża Wałacha.

Sukces polskiego, klubu sportowego w Berlinie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Berlinie mecz pomiędzy doskonałą drużyną niemiecką „Germania 87" a Polskim Klubem Sportowym w Berlinie. Po zaciętej walce zwycięstwo odniosła Germania w nieznacznym stosunku 6:5 (5:0). Jak wykazuje wynik, klub niemiceki przeważał tylko w pierwszej połowie, natomiast po przerwie bezapelacyjną przewagę mieli polacy.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Tannhäuser", gościnny występ K. Czarneckiego, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 bm. „Teatr Polski" nieczynny.

Sobota, dnia 29 bm. „Sprawa Jakubowskiego" o godz. 15.30.

Sobota, dnia 29 bm. „Cyganerja" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 30 „Baron Trenk" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 30 bm. „Wesele na G. Śląsku" o godz. 15.30

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 28 b. m. „Wiara i Sędziowie", Cieszyn, o godz. 19,30.

Sobota, dnia 29 bm. „Wesele na G. Śląsku" Mała Dąbrówka" 19.30.

Poniedziałek, dnia 31 bm. „Wesele na G. Śląsku" Bytom o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 1 kwietnia „Wesele na G. Śląsku" Knurów o godz. 19.30.

Z szacunkiem.

— W szkółce wiejskiej nauczyciel poucza dzieci, aby do przełożonego odzywały się w odpowiedni sposób, z szacunkiem, a nie przez ty, jak to zwykle czynią.

Wnet potem przyjeżdża na wizytację inspektor. Jest lekcja religji a inspektor pyta Maciusia, jakie jest siódme przykazanie Boże.

— Panie inspektorze, nie kradnij! — odpowiada Maciuś, pamiętając, jak trzeba mówić.

Ruch lotniczy w Polsce.

(Sprawozdanie za styczeń i luty 1930 r.)

Pierwsze dwa miesiące bieżącego roku przyniosły naszej komunikacji powietrznej w stosunku do roku ubiegłego znów poważny wzrost ruchu zarówno pasażerskiego, pocztowego jak i towarowego. Podczas gdy w pierwszych dwóch miesiącach roku 1929 samoloty P. L. L. „LOT", dokonywując 662 przelotów, przewiozły 684 pasażerów, 2791 kg poczty oraz 21 886 kg gazet, bagażu i towarów, to w tych samych miesiącach roku bieżącego samoloty, dokonywując 831 przelotów, przewiozły 1228 pasażerów, 4741 kg poczty i 64 943 kg gazet, bagażu i towarów.

Doskonałe rezultaty tegoroczne, które wykazują, że ruch pasażerski i pocztowy wzrósł niemal dwukrotnie, ruch towarowy zaś prawie aż trzykrotnie, są dla naszej komunikacji powietrznej objawem bardzo pomyślnym i stwierdzają, że nasze szlaki, obsługiwane ze 100-procentowem bezpieczeństwem i najwyższą regularnością, zdobywają sobie z każdym miesiącem coraz większe zaufanie społeczeństwa, które coraz wszechstronniej zaczyna traktować samolot jako normalny i najwygodniejszy środek lokomocji, przesyłania poczty oraz towarów.

PROGRAM RADIOWY.

Piątek, 28 marca 1930.

Katowice, fala 408.7 m.: 11:58 Sygnał czasu oraz **hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.** — 12.05 **Koncert z płyt gramofonowych.** — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 „Powstaniec i rozwój miast w Polsce". — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. — Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: O „Sztuce krakowskiej". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonji.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. Po koncercie komunikaty.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełdy. — 14.15 Komunikaty. — 16.45 Słuchowisko dla dzieci. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.55 Recytacja nowel. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Transmisja koncertu z Berlina. — 18.00 „Wiosna Śląska". — 18.15 Nowela z Gliwic. — 19.05 Muzyka wieczorna. — 20.30 Transmisja słuchowiska z Lipska. — 21.30 Wesołe pieśni i ballady.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. 15.20 Odczyt. — 16.30 Koncert radjoorkiestry. — 18.30 Djalog „Sędzia i oskarżony". — 19.00 Produkcje chóru. — 20.00 Opera Glucka „Ifigenja na Taurydzie". — 22.30 „Gramy w karty". Następnie koncert mandolinistów.

Ile jest kościołów w Polsce.

Warszawa. Ankieta, przeprowadzona niedawno przez Główny Urząd Statystyczny, podaje cyfry, odnoszące się do kościołów i innych świątyń w Polsce.

Świątyń bez uwzględnienia ziem b. zaboru niemieckiego oraz tych, które są własnością państwa, mamy na obszarze Polski 13.230, z czego przypada na wyznania: rzymsko - katolickie 5.393, ewangielickie 218, grecko-katolickie 3477, prawosławne 2294, mojżeszowe 1710, inne wyznania 138.

Liczby te są o tyle interesujące, że dowodzą, jak wielką swobodą rozwoju cieszą się wszystkie wyznania w Polsce. Na 13.000 świątyń zaledwie 5 tys. czyli mniej niż połowa przypada na panujące wyznanie rzymsko-katolickie, wobec prawie 2 tys. synagog i 2 tys. cerkwi prawosławnych. W świetle tych danych właściwie ocenić można wszelkie skargi na stosunki wyznaniowe w Polsce: „ucisk" prawosławia, „prześladowanie żydów" etc.

Najstarsza para małżeńska.

W naszych czasach, gdy już piąta rocznica ślubu jest zdarzeniem wyjątkowem i obchodzona jest z namaszczeniem, małżonkowie świadczyć o dostojeństwie pięcioletniej trwałości małżeństwa — wiadomości o srebrnych lub złotych weselach czyta się niczem bajki o żelaznym wilku. Są jednak i dziś jeszcze, zestarzałe w dawnych obyczajach, pary małżeńskie, które wzorem Filemona i Baucis liczą pożycie nie na lata, lecz na dziesięciolecia.

Ostatnio właśnie taką bezkonkurencyjną w dzisiejszych warunkach parę małżeńską odkryto na Węgrzech, w małej wiosce Werbic, która się dzięki temu odrazu stała sławną. Małżonkowie owi noszą słowiańskie nazwisko Filipowic, ona ma poetycznie brzmiące imię Żywili, on zaś jest poprostu Dymitr. Pobrali się — bagatelka — w roku 1839, a więc przed 90-ciu laty. Oblubieniec, stając na ślubnym kobiercu, miał lat 19, oblubienica była o trzy lata młodsza; dziś on liczy 109 lat, ona zaś 106. Czują się do dziś znakomicie, twierdzą jednak że teraz są „nieco gorsze czasy".

Sprawy towarzystw.

Borowa Wieś. Zebranie inwalidów, wdów i sierot odbędzie się w sobotę. Uprasza się o liczny udział ze względu na wybory.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.